

BIANKA ROLANDO

---

**Pieśń trzydziesta  
druga. Trzydzieści  
dwie dłonie do  
potęgi n**

BIANKA ROLANDO

BIAŁA KSIĄŻKA

NIEBO

## *Pieśń trzydziesta druga. Trzydzieści dwie dłonie do potęgi n*

Naturalną konsekwencją liczego rozgałęzienia  
był nowotwór mojego zdeformowanego ciała  
Rozrastał się on wraz z moimi kończynami  
pod skórą zamieszkał i był nielegalny  
Piszczałem wewnątrz z przeciągłego bólu  
ciągle zatykając sobie licznymi rękami usta  
Twarz wysuszała się z niepokoju  
a w dłoniach pierwszy raz poczułem drżenie  
Wielkie dziedzictwo moje pozostanie same  
dorosłe dzieci będą karmić młodsze filedami  
Otwarte buźki ze zdziwienia, że odchodzę  
Zapamiętałem ich pożegnanie z refrenem  
każde z nich było długą, samodzielną zwrotką  
rytmiczne zderzanie się  
codziennie z ich kamienistymi brzegami  
Kolejna dawka morfiny na uśmierzenie bólu  
serce stęknęło w skurczu podwodnym  
znużone zmęczeniem tego opierania się jeszcze  
Wszystkie moje dłonie cicho opadły na pościel  
spokojnie na dno morza opadałem, czując chłód  
Zostałem złowiony słowami Obcokrajowca  
liczne ramiona wplątały się na szczęście  
w najpiękniejszą z sieci utkanej z pytań do mnie  
Zostałem wyrzucony tutaj na czarną plażę  
Teraz gałęzie z każdą pieśnią mnożą się  
coraz liczniej, coraz liczniej zajmują miejsca  
obrastają mnie jak porosty niezwykle płodne  
Jest to znak braterstwa z tym, co ma najwięcej  
ramion, a każde możliwe zakończenie je zna  
Nasyć się więc nieskończonością na brzegach  
choć zawsze śpiewałem periplusy<sup>1</sup> blisko lądu

W tej mnogości zachowam ostrość wszystkiego  
każdego detalu obrzędowego przy nawigowaniu  
na nieznane lądy

---

<sup>1</sup>periplus (gr.) — rękopis wyliczający porty i charakterystyczne punkty na wybrzeżu. [przypis edytorski]

---

Ten utwór jest udostępniony na licencji Licencja Wolnej Sztuki 1.3.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/rolando-piesn-trzydziesta-druga-trzydziesci-dwie-dlonie-do-potegi-n>

Tekst opracowany na podstawie: Bianka Rolando, Biała książka, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznań 2009.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopec, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Kozioł.

Okładka na podstawie: [steve p2008@Flickr](https://www.flickr.com/photos/steve_p2008/), CC BY 2.0

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).